

Dorota FOLGA-JANUSZEWSKA  
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa

## TURYSTYKA KULTUROWA I NOWE MUZEA W POLSCE

Celem autorki opracowania jest zwrócenie uwagi na charakter zmian zachodzących po 2000 r. w wielu polskich muzeach, zależnych od wyboru modelu ich funkcjonowania. W tym kontekście pojawiają się pytania: Jaka jest relacja między muzeami w Polsce a ruchem turystycznym? Czy muzea jako instytucje edukacyjne i opiekujące się cennymi kolekcjami powinny zabiegać o udział w ruchu turystycznym? Jakie są współczesne interpretacje pojęcia „turystyka kulturowa” w odniesieniu do działalności polskich muzeów? W jaki sposób nowe muzea w Polsce realizują programy próbujące godzić ochronę dóbr kultury z ich udostępnieniem i jak ma się to do ich oferty turystycznej?

Miejsce muzeów w tzw. ruchu turystycznym jest od kilku już dekad tematem wielu różnych opinii kształtowanych w zależności od tradycji kulturowych, zagrożeń, poziomu regulacji prawnych dotyczących dziedzictwa, tematem żywym, budzącym wiele emocji. Koniec XX i początek wieku XXI był okresem głębokich zmian w rozumieniu zarówno roli muzeów we współczesnych społeczeństwach, jak i czasem pojawienia się trendów przeciwnostawnych masowości i globalnemu turizmowi.

Gdy w roku 2000 podpisywano tzw. Rekomendacje z Trujillo - la Paz, które były wynikiem zorganizowanej w Boliwii konferencji ICOM zatytułowanej *Muzea, dziedzictwo i turystyka kulturowa (Museums... 2000)*, panowało powszechne przekonanie, że w wyniku rozwoju turystyki masowej w drugiej połowie XX w., rolą muzeów powinno być w XXI w. stworzenie „bufora refleksji”, który odwróci proces zagłady miejsc o wyjątkowym znaczeniu

dla historii i wiedzy o środowisku. Powszechne było przekonanie, że masowa turystyka zagraża nie tyle tkance materialnej zabytków i przyrody, ile raczej upośledza możliwość kulturowego uczestnictwa w przeżywaniu wartości oferowanych przez niezwykle, unikatowe miejsca, dzieła, regiony. Autorzy wygłoszonych w czasie tej konferencji referatów zwracali uwagę na wiele różnorodnych zagrożeń zależnych od poziomu życia, warunków ekonomicznych, tradycji lokalnych, stanu zachowania zespołów dziedzictwa, w tym stanowisk archeologicznych (HERREMAN 2000).

W roku 2009 z inicjatywy ICOM Międzynarodowy Dzień Muzeów obchodzony był na całym świecie pod hasłem: „Turystyka i muzea” (<http://icom.museum/programmes/cultural-tourism/> (20.08.2013)). W ciągu tych 10 lat, czyli w pierwszej dekadzie XXI w. zaszło wiele zmian we współczesnym muzealnictwie i muzeologii (objęły one także wiele polskich instytucji), a ich istota polegała przede wszystkim na przywróceniu indywidualnego, spersonalizowanego wymiaru kontaktu widza z muzeum, który zaproszony zostaje nie tyle do tradycyjnego zwiedzania, co czynnego uczestnictwa w wydarzeniach kreowanych przez muzea. Ta zalecana forma interaktywności była zarazem powrotem do tradycji muzeum edukacyjnego (szczególnie popularnego w Europie w XVI–XVIII w.), w którym kontakt z obiektami, wiedzą o nich, połączony być powinien z odbiorem emocjonalnym. Około 2010 r. coraz wyraźniej zaczęto też zauważać, że rolą muzeum w stechnicyzowanym świecie jest stworzenie alternatywy dla światów wirtualnych, a zadaniem współczesnych muzeów przywrócenie pojęcia oryginału, unikat, pojedynczości. I te właśnie wartości warto proponować jako formułę humanistycznej turystyki.

Zrozumienie tych propozycji będzie łatwiejsze, jeśli przypomnimy sobie wiele zapomnianych kart z dziejów muzeów. Historia zwiedzania muzeów, skarbców, pinakotek, do których podróżowano jako do atrakcji „turystycznych i religijnych” została zapisana już w literaturze starożytnej Grecji. Warto też pamiętać, że już w starożytności *musaea* organizowane były także jako części szkół (np. arystotelejskiego *gymnasium* i *liceum* odkrytego w 1996 r. w Atenach), a zbiory pochodziły z różnych podróży i wypraw (słynna podróż Arystotelesa na wyspę Lesbos, w wyniku której powstały zbiory botaniczne; 344 r. przed Chr.).

W okresie średniowiecza rozwijała się „turystyka religijna”, liczne pielgrzymki wyznaczały nowe szlaki do miejsc kultu, kościołów, katedr, klasztorów, w których oferowano obok przeżyć duchowych także „wystawy skarbów”, czego ślady i źródła historyczne znajdujemy choćby na przykładzie Katedry w Kolonii i jej Skarbcza. Nowożytność europejska wzmocni-

ła tę tendencję, znamy dziesiątki, a nawet setki opisów nieistniejących już dzisiaj, ale zachowanych w pisanych relacjach – *Kunstkammer*, gabinetów osobliwości lub całych zespołów muzealnych (*Musaeum Kircherianum* w Rzymie) (MAYER-DEUTSCH 2010), których zwiedzanie w wieku XVII należało do zwyczaju. Rozpowszechnienie się *grand tour* – podróży edukacyjnych i artystycznych, które osobom zamożnym i ich wykształconym towarzyszą (często artystom) dostarczały „wiedzy prawdziwej”, wzmocniło ten „turystyczny” (źródłosłów tego pojęcia wywodzi się bowiem od owych artystycznych *tour* objazdów) zwyczaj jako element niezbędnego wykształcenia i obycia w świecie (ROTTERMUND 2006). Z czasem w wyniku tych podróży zaczęły powstawać nowe kolekcje i muzea, wyprawiano się w świat zatem nie tylko, aby oglądać, ale także by kolekcjonować. Znako- mitym tego przykładem na polskim gruncie były podróże Stanisława Kostki Potockiego, w wyniku których powstało pierwsze warszawskie Muzeum Starożytności w Wilanowie otwarte dla publiczności w 1805 r. (ROTTERMUND 2006).

W tym ciekawym dla polskiego muzealnictwa przypadku zauważyć można drugą ważną relację między tzw. turystyką kulturową a muzeami, aktualną nie tylko w wiekach minionych, ale równie istotną współcześnie: wyprawy i podróże śladami kultur organizowano nie tylko po to, by muzea zwiedzać, ale także po to, by je tworzyć.

W wieku XIX powszechne już było mniemanie, że miasto atrakcyjne dla zwiedzających to takie, które ma dworzec kolejowy, ciekawe muzeum i historyczny ratusz. Te trzy miejsca wyznaczały często osie urbanistyczne, organizowały główne ośrodki życia w miastach, stanowiły o nowoczesności i poziomie cywilizacji oraz wykształcenia w regionie. Kiedy przeglądamy XIX-wieczne przewodniki, opisy muzeów należą do kanonu wiedzy o miejscowych atrakcjach. W wieku XX popularność pojedynczych dzieł w muzeach w Europie wzrosła tak bardzo, że poszczególne instytucje zaczęły być kojarzone nie z obfitością wizualnych atrakcji, ale z pojedynczymi arcydziełami. *La Gioconda (Mona Lisa)* Leonarda da Vinci w salach Luwru kojarzyła się już po połowie XX w. nie tyle z wybitnym dziełem malarskim, ile przede wszystkim z obecnością tłumu turystów ze wszystkich kontynentów, którzy tworzyli wokół obrazu kordon uniemożliwiający artystyczne przeżycia wywołane spotkaniem ze słynnym portretem. W wielu muzeach, ze względu na miliony turystów rocznie, wprowadzono obowiązkową rezerwację biletów, nierzadko z kilkutygodniowym wyprzedzeniem, jak np. w przypadku Galerii Uffizi we Florencji. Sukces frekwencyjny mierzony był liczbą zwiedzających w skali dnia/miesiąca/roku. Tego typu muzea trakto-

wano jako „stałe punkty” w programach turystycznych, rzadko jednak ze względu na proponowane przez nie wartości, dzieła, programy, raczej jako „nazwy” miejsc, które w trakcie wycieczki należało „zaliczyć”.

Koniec wieku XX i narodziny „nowej muzeologii” (VERGO 1989) przyniosły inne podejście do „muzeum sukcesu frekwencyjnego” jako atrakcji turystycznej. Dzisiaj za „dobre muzeum” nie uznaje się instytucji obłożonej przez tłumy zorganizowanych wycieczek, lecz takie, dokąd zmierzają przede wszystkim stali bywalcy w konkretnych edukacyjnych, związanych z rozrywką, lub wręcz tylko w towarzyskich celach, z różnych odległości, zarówno z najbliższego sąsiedztwa, jak i z innego kontynentu.

Zmiana poglądów na relacje między turystyką a muzealnictwem dokonywała się stopniowo w refleksji europejskiej, japońskiej i północnoamerykańskiej muzeologii, a w naukach społecznych i kulturoznawstwie ujawniła się bardzo wyraźnie na przełomie XX i XXI w. Po roku 2000 istotną rolę zaczęło też odgrywać pojęcie „zrównoważona turystyka”, promowane przez Międzynarodową Radę Muzeów ICOM (<http://icom.museum/programmes/cultural-tourism/>), które stało się hasłem wielu spotkań, konferencji, a co ważniejsze praktyki organizacyjnej. Z jednej strony zauważano, że rozwój turystyki, zwłaszcza w krajach afrykańskich, południowoamerykańskich i azjatyckich przyczynia się do wzrostu dochodu i nowych inwestycji, z drugiej jednak strony powoduje wiele problemów związanych z ochroną dziedzictwa kultury i środowiska naturalnego. Dlatego uznano, że ważnym zadaniem muzeów jest tworzenie sprzyjającej atmosfery dla udziału tych instytucji w turystyce kulturowej pod warunkiem jednak, że:

- rozwój turystyki nie narusza zasad ochrony zabytków i środowiska naturalnego;
- wizyty w muzeach są spersonalizowane, a nie adresowane do anonimowego odbiorcy, a program udostępnienia uwzględnia różną wrażliwość kulturową i religijną;
- dziedzictwo niematerialne regionów jest propagowane i troskliwie gromadzone (*Museums...* 2000).

Ten typ refleksji zdecydowanie zmienił rozumienie pojęcia „turystyka kulturowa” stawiając muzea w pierwszym szeregu instytucji, które proponują turystykę edukacyjną i rozrywkę z namysłem. Kiedy więc po roku 2000 zaczął się w Polsce gwałtowny boom muzealny, towarzyszyło mu już przekonanie, że od muzeów należy oczekiwać czegoś więcej niż tylko statycznych wystaw lub udostępnienia historycznych obiektów, zaś udział muzeów w promowaniu turystyki kulturowej oznacza przede wszystkim zmianę jej form i metod działania. W zglobalizowanym świecie muzea

zyskały nową szansę dzięki swej unikatowości i spersonalizowanej ofercie (HINZ, red. 2001).

W roku 2005 powstał też z inicjatywy Rady Europy pierwszy program „mobilności zbiorów” (*mobility of collections*) (*Lending to Europe...* 2005), którego założeniem było to, iż turystyka kulturowa to nie tylko wyjazdy ludzi do wybranych miejsc, ale także podróże wystaw do społeczności, których nie stać na przemieszczenia. Z czasem okazało się, że ożywienie i potanie nie kosztów organizacji ważnych i dobrych wystaw może przyczynić się do uruchomienia nowego typu krótkich kulturowych, często weekendowych, wyjazdów turystycznych. W polskich warunkach zjawisko to zainicjowały na większą skalę organizowane w Muzeum Narodowym w Warszawie wystawy Carravagia (1996), Andy Warhola (1997), Paula Klee (2000), impresjonistów francuskich (2001), Pabla Picassa (2002), arcydzieł malarstwa europejskiego XV–XVII w. (*Transalpinum* 2004), które sprzyjały nowemu typowi krótkich turystycznych wizyt osób przyjeżdżających z całej Polski na jeden lub dwa dni do Warszawy i Krakowa. Muzeum Narodowe w Warszawie wprowadziło wówczas po raz pierwszy w Polsce (1996) rezerwację biletów, lekcji i warsztatów, co przyniosło nie tylko znaczny wzrost rocznej frekwencji (w latach 1996–2002 liczba zwiedzających wzrosła trzykrotnie w stosunku do lat 1990–1995), ale też stworzenie nowego rodzaju oferty turystycznej.

Ten okres świetności wystawowo-turystycznej Muzeum Narodowego w Warszawie zwrócił uwagę na konieczność wielu zmian, jakie powinny mieć miejsce w polskim muzealnictwie. Było to bardzo wyraźne także w narodzinach nowego spojrzenia na rolę społeczną muzeów realizujących np. programy dla osób niepełnosprawnych, po raz pierwszy na taką skalę zaczęto mówić o turystyce kulturowej dla osób z różnymi dysfunkcjami (dzisiaj w Polsce program taki realizuje m.in. fundacja „zerobarier”) ([www.zerobarier.pl](http://www.zerobarier.pl)).

I tak, okres pierwszej dekady XXI w. i początku obecnej stał się dla polskich muzeów czasem wielu zmian i przełomów. Zmiany te widać w modelu projektowania nowych instytucji, w myśleniu o ich roli oraz w programach udostępnienia zbiorów materialnych i niematerialnych. Warto zatem spojrzeć na powstałe w ciągu ostatniej dekady muzea w Polsce jako na propozycje nowego typu turystyki kulturowej, jednocześnie zwracając uwagę na ich specyfikę. Przykładów takich możemy zobaczyć niemało, od wielkich muzeów historyczno-narracyjnych, po kopalnie, muzea związane z ochroną środowiska, skanseny archeologiczne, muzea antropologiczne budujące tzw. „nową tradycję”. Zatem model „muzeum

sztuki” czy „muzeum zabytku” powoli staje się tylko jednym z wielu możliwych, zaś pojęcie nowego muzeum wcale nie oznacza nowej realizacji artystycznej, lecz otwarty i czasem prowokujący sposób działania.

Jak wspomniano, zamiast dążenia do zatrzymania tłumu zwiedzających przed słynnym obiektem w muzeum (przykład *Mony Lisy* w Luwrze) preferowane jest raczej uczestnictwo widzów w spektaklu historyczno-wizualnym, dzięki któremu muzeum staje się instytucją mającą po trosze cechy teatru, kina, klubu, biblioteki, placu spotkań (forum), warsztatu, szkoły czy wręcz miejsca relaksu i odpoczynku.

Ten model uczestnictwa przeszedł ciekawy test w trakcie organizowanej na całym świecie od 15 lat, z inicjatywy ICOM „Nocy Muzeów”, w Polsce zainicjowanej przez Polski Komitet Narodowy ICOM i Muzeum Narodowe w Warszawie, imprezy pod nazwą Muzeum Otwarte w 2002 r. Dla wielu instytucji kultury fenomen ten był odkryciem społecznej potrzeby – „współbycia w kulturze”, wcześniej lekceważonej. Okazało się, że w czasie „Nocy Muzeów” wiele osób po raz pierwszy w życiu odwiedza zarówno lokalne, jak odległe muzea, a uczestnictwo w tym wydarzeniu przybiera formę festynu, odwiedzający zdają się z satysfakcją czekać nawet w kilkogodzinnych kolejkach, aby wejść do określonego muzeum. To właśnie „muzealne współbycie” zwróciło uwagę na nową funkcję społeczną muzeów jako miejsc budujących konteksty społeczne i kontakty motywowane zainteresowaniami. W ciągu kilku lat „Noc Muzeów” stała się także atrakcją turystyczną.

Nowe muzea w Polsce (we wspomnianym rozumieniu instytucji proponujących zmieniony tryb działania), do których zaliczyć można zarówno nowo powołane, jak i zreformowane, zaczęły działać w obszarze turystycznym w co najmniej w trzech różnych czasoprzestrzeniach:

- w przestrzeni wirtualnej (warto zwrócić uwagę na formułę kulturowej turystyki wirtualnej), która decyduje często o zainteresowaniu ofertą danej instytucji;
- w sieci powiązań turystycznych (strategia szlaków: np. Szlak Tradycji Rzemiosła na Podkarpaciu, Szlak Bursztynowy na wybrzeżu Bałtyku);
- w przestrzeni rozrywki edukacyjnej, oferując sezonowe, okresowe warsztaty, spotkania, koncerty, zabawy.

Myśląc o roli nowych muzeów w turystyce kulturowej można dzisiaj wymienić co najmniej kilkadziesiąt tak działających instytucji. Są wśród nich muzea archeologiczne (warto wspomnieć o Muzeum Archeologicznym w Biskupinie, istniejącym od 1950 r., czy o Karpackiej Troi – Skansenie

Archeologicznym w Trzciny, otwartym w 2011 r. oddziale Muzeum Podkarpackiego w Krośnie); muzea w przywróconych życiu i kulturze obiektach przemysłowych (np. Muzeum Górnictwa i Hutnictwa Żłota w Żłotym Stoku; zespół obiektów muzealno-kopalniany w Zabrze), muzea o charakterze historycznym stosujące jednak inny typ narracji, wykorzystujące multimedia i metodę „gry” z widzami (Podziemia Rynku Głównego, Trasa Turystyczna, oddział Muzeum Historycznego Miasta Krakowa; Muzeum Powstania Warszawskiego w Warszawie czy, będące w trakcie przygotowań do otwarcia wystawy głównej, Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie); muzea sztuki współczesnej (Muzeum Współczesne we Wrocławiu), muzea historyczno-muzyczne (Muzeum Chopina w Warszawie). Niektóre z nich stosują ponadto metody zaangażowania zwiedzających, jakie na szeroką skalę wprowadziło Polskę w 2010 r. – Centrum Nauki „Kopernik” w Warszawie.

Warto zastanowić się nad przyczyną turystycznego sukcesu tych instytucji i poznać mechanizm przemian, jakie się w nich dokonywały. Wszystkie te muzea wytworzyły lub tworzą dwa odrębne poziomy udostępnienia swojej oferty. Jednym jest oferta standardowa, czyli wystawa stała, tradycyjnie reklamowana i najczęściej adresowana właśnie do turystów, zapewne tylko raz w życiu odwiedzających dane muzeum (por. trzy czasoprzestrzenie działania muzeum powyżej). Drugi poziom, jak się zdaje ważniejszy i bardziej zorientowany na przyszłość, stanowi kierowana do zwiedzających propozycja wejścia w długotrwałe porozumienie z określonym muzeum, czemu służą cykle oprowadzeń, spotkań, forów dyskusyjnych, warsztatów. Jeszcze do niedawna uważano, że te dwa poziomy – dwie formy działalności muzeum kierowane są rozłącznie albo do odbiorców z daleka (turystów), albo do stałych bywalców (miejscowych). Nałożenie się tych dwóch metod wzmacniają zwłaszcza społeczne działania fundacji zewnętrznych, które specjalizują się np. w organizacji turystyki kulturowej dla osób niepełnosprawnych.

Okazuje się przy tym, że atrakcyjność tej drugiej, bardziej osobistej formuły staje się także ofertą dla wymagających turystów, którzy, jeśli natrafiają na obszar swoich zainteresowań, planują swój czas wolny – tak aby corocznie powracać w określone miejsca. Ten typ powrotów do wybranych muzeów przypomina pod wieloma względami model turystyki festiwalowej, z której słyną takie miejsca, jak Salzburg, Londyn, a w Polsce Kraków, gdzie turystyczna oferta coraz silniej zrasta się z określonymi wydarzeniami kulturalnymi o różnym charakterze.

Przyjrzyjmy się zatem polskim muzeom, nowym i zmodernizowanym, których nie tylko obecność, ale przede wszystkim formy działania animują wspomnianą „zrównoważoną turystykę”, zastrzegając od razu wyłączenie z naszych rozważań takich miejsc, jak zespół wawelski w Krakowie (katedra, muzeum archidiecezjalne, wnętrza zamkowe, zespół architektoniczno-ogrodowy), Zamek w Malborku, Łazienki Królewskie w Warszawie, których specyfika i znaczenie historyczne czyni je turystycznymi atrakcjami bez względu na to, czy są tam lokowane muzea.

Warto przywołać za to kilka przykładów muzeów, które ze specyficznej oferty turystycznej, zindywidualizowanej, warsztatowej i edukacyjnej zbudowały program swojego działania. W roku 2006 Muzeum Archeologiczne w Biskupinie otrzymało Nagrodę *Europa Nostra* za wybitne osiągnięcia w dziedzinie ochrony dziedzictwa kulturowego. W rozmowie z dziennikarzem „Rzeczpospolitej” - Krzysztofem Kowalskim, Wiesław Zajączkowski - dyrektor muzeum, na pytanie: „Na czym polega tajemnica Biskupina? Dlaczego akurat to muzeum ma tak dużą frekwencję, a wiele innych świeci pustkami? - odpowiadał wówczas tak: „Sekret tkwi w tym, że Biskupin nie czeka na mannę z nieba i walczy o widza. W latach 80. nie daliśmy się reformie podręcznikowej i teraz, kiedy można pisać różne podręczniki do historii, stanowimy jeden z punktów, o których trzeba napisać. W Polsce jest siedem wyspecjalizowanych muzeów archeologicznych, które odwiedza ponad 600 tys. widzów rocznie. Biskupin z 250 tys. zwiedzających ma 40% tej frekwencji. Większość dużych muzeów w Polsce to raczej instytucje naukowe niż obiekty nastawione na masowe udostępnianie zbiorów. W Biskupinie czujemy się więc jak na pierwszej linii frontu w walce o młodego widza”.

W roku 2014 otwarta zostanie kolejna część muzeum - zespół zrekonstruowanych długich domów z okresu neolitu (sprzed 6 tys. lat). Biskupin jest więc przykładem formy muzeum, które znajduje się w stałym procesie konstrukcji i zmian; tak też zarządzający nim pojmują „atrakcyjność muzeum”.

Biskupin, będący od 2000 r. muzeum samorządowym, stał się także wzorem dla wielu innych mniejszych muzeów. W październiku br. odbędzie się na przykład w Kamieńczyku nad Liwcem spotkanie organizatorów muzeów prywatnych. Zorganizowane w miejscu stanowiącym przykład budowania nowej, prywatnej, ale otwartej dla publiczności sieci muzeów łączących tradycje (dziedzictwo niematerialne) ze zbiorem historycznych obiektów. Prywatne Muzeum Historyczno-Etnograficzne w Kamieńczyku, założone przez Henryka Słowikowskiego, nadaje się znakomi-



cie do studiów nad rodzeniem się małych form indywidualnej turystyki, które zapewne w ciągu najbliższej dekady staną się z jedną najbardziej lubianych form instytucji kultury. Z drugiej strony uświadamia, że odradza się po blisko 80 latach ruch tworzenia niewielkich, adresowanych do wybranych grup, atrakcji o charakterze ciekawostek turystycznych.

Inny wymiar i charakter mają muzea i miejsca pamięci należące do grupy instytucji pamięci emocjonalnej. Kiedy np. spojrzymy na wykres ukazujący wzrost liczby odwiedzających Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu ([http://p.auschwitz.org/...](http://p.auschwitz.org/)) i widzimy podwojenie frekwencji w latach 2002–2012 (w 2012 r. 1,5 mln osób) trudno nie postawić pytania czy mamy do czynienia z bardzo szczególnym rodzajem turystyki pamięci? Czy w ogóle można w tym wypadku używać pojęcia „turystyka kulturowa”? Kwestie te były już poddawane badaniu ([http://www.treblinka.bho.pl/...](http://www.treblinka.bho.pl/)), wydaje się, że wielu nowych obserwacji dostarczyć może Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie, otwarte w 2013 r., którego wystawa główna (otwarcie planowane w 2014 r.) przyciągnie wielu turystów podążających zarówno szlakami historii, tradycji, kultury, jak i zapewne śladami pamięci i przeżyć.

Trzecią w końcu grupą instytucji muzealnych, których intensywny rozwój obserwujemy w ostatnich latach stanowią współczesne muzea antropologiczno-etnograficzne, odwołujące się do tzw. nowej tradycji, często miejskiej. Muzea te wpisują się w coraz bardziej ceniony ruch „podróży do źródeł”, czego doskonałym przykładem jest realizowany przez Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli w Krakowie Etnodizajn czy Wakacje 2013: Etno-Konkretno ([http://etnomuseum.eu/...](http://etnomuseum.eu/)).

Oczywiście przedstawione przykłady prezentują tylko niewielką grupę współczesnych polskich muzeów stosujących aktywne formy zwiedzania i odwiedzania, zapowiadają jednak początek nowego ruchu zmieniającego oblicze turystyki kulturowej z globalnej na spersonalizowaną.

W odpowiedzi zatem na postawione we wstępie pytania dotyczące relacji między różnymi formami turystyki kulturowej a działalnością nowych muzeów w Polsce, należy przywołać kilka modeli tej relacji realizowanych przez muzea.

Pierwszym jest model muzeum kompetencyjnego, znakomicie egzemplifikowany przez Muzeum Pałacu Jana III w Wilanowie. Trzon działalności muzeum stanowi realizowana bardzo szeroko w obszarze realnym i wirtualnym wielostopniowa edukacja oparta na badaniach zbiorów, archiwów, studiach historycznych, odnoszona na bieżąco do potrzeb różnych grup zwiedzających, od klas szkolnych po grupy turystyczne przyjeź-

dążące z różnych zakątków świata. Muzeum wilanowskie istnieje od roku 1945, stało się jednak „nowe” po 2002 r., gdy wprowadziło interaktywną, stale modyfikowaną formułę wrażliwości na widza. Wartości naukowe, historyczne, emocje związane z percepcją sztuki, realizacje warsztatowe uczestników traktowane są przez pracowników muzeum jako równie istotne jak same zbiory, zespół architektoniczny i parkowy. Jest to model muzeum kształtującego świadomie turystykę kulturalną związaną z określonym miejscem (stąd działające tam Stowarzyszenie *Genius Loci*) i zachowanymi dziełami. Muzeum równowagi pomiędzy historyczną tradycją, wiedzą a prywatnym spotkaniem ze współczesnym widzem.

Drugim jest model muzeum doświadczeń. Przykładem może tu być zarówno Centrum Nauki Kopernik w Warszawie, jak i opisywane wyżej Muzeum w Biskupinie. Ważną cechą tego modelu muzeum jest „kolekcjonowanie wartości niematerialnych” i udostępnienie ich zwiedzającym jako osobistego, przeżytego (także w sensie fizycznym) doświadczenia. Do tego typu muzeum podróżuje się, aby doświadczać. Zebrana wiedza jest nierzadko fragmentaryczna i odniesiona do poszczególnych pojedynczych zdarzeń. Muzeum jest „obszarem aktywności”.

Trzecim jest model muzeum narracyjnego, gdzie na widza (zarówno turystę, jak i mieszkańca) czekają przygotowane opowieści, które może wysłuchać lub obejrzeć, zinterpretować, którym jednak nie towarzyszą ani przeżycia estetyczne, ani odczucia materialności obiektów ani osobisty, zindywidualizowany kontakt z eksponatami lub prezentacjami. Ten typ muzeów zainicjowało Muzeum Powstania Warszawskiego, a przejęty został przez wiele powołanych w ostatniej dekadzie (choć rzadko ostatecznie otwartych) muzeów historycznych, takich jak np. Muzeum Historii Polski w Warszawie. Tego typu muzea wykorzystują często multimedia z elementami interaktywnymi (np. Muzeum Chopina w Warszawie), działają w ujednoliconych ramach czasowych na podobieństwo spektakli (prezentacje trwają określony czas) i bardzo rzadko zmieniają „pokaz” w zależności od oczekiwań odbiorcy.

Wydaje się, że świadomość zróżnicowania form pracy nowych polskich muzeów może być cenną wskazówką dla osób planujących i realizujących programy turystyki kulturowej.

## BIBLIOGRAFIA

- GAËL DE GUICHEN 2000, *Conservation, dissemination and respect of the cultural heritage*, [w:] *Museums, Heritage and Cultural Tourism*, Trujillo – La Paz, Bolivia 21–27 May 2000; Materiały konferencji publikowane: ICOM International Council of Museums, Paris, s. 79–81.
- HERREMAN Y., 2000, *Cultural tourism, heritage and museums in Latin America: a humanistic approach*, [w:] *Museums, Heritage and Cultural Tourism*, Trujillo – La Paz, Bolivia 21–27 May 2000; Materiały konferencji publikowane: ICOM International Council of Museums, Paris, s. 31–39.
- HINZ H.M. (red.), 2001, *Das Museum als Global Village. Versuch einer Standortbestimmung am Beginn des 21. Jahrhunderts*, ICOM Deutsches Nationalkomitee, Peter Lang, Frankfurt am Main - Berlin - Bern - Bruxelles -New York- Oxford- Wien.
- Lending to Europe. Recommendation on collection mobility for European museums. A report produced by an independent group of experts set up by Council resolution 13839/04*, Rotterdam 2005; polskie opracowanie: D. Folga-Januszewska (red.), 2012, *Muzea, wystawy, wypożyczenia*, t. 3 serii „Muzeologia”, Kraków.
- MAYER-DEUTSCH A., 2010, *Das Musaeum Kircherianum. Kontemplative Momente, historische Rekonstruktion, Bildrhetorik*, Diaphanes, Zurich.
- Museums, Heritage and Cultural Tourism*, Trujillo – La Paz, Bolivia 21–27 May 2000; Materiały konferencji publikowane: ICOM International Council of Museums, Paris.
- ROTTERMUND A., 2006, *The Grand Tour in the European Culture*, [w:] *Grand Tour. The Birth of a Collection of Stanislaw Kostka Potocki*, J. Mieleszko (re.), kat. wyst. Muzeum Pałac w Wilanowie, 15 November 2005 – 9 April 2006, Warszawa, s. 13–19.
- VERGO P., 1989, *The New Museology*, Reaktion Books, London.
- <http://icom.museum/programmes/cultural-tourism/> (20.08.2013).
- [http://pl.auschwitz.org/z/index.php?option=com\\_content&task=view&id=67&Itemid=39](http://pl.auschwitz.org/z/index.php?option=com_content&task=view&id=67&Itemid=39) (20.08.2013).
- [http://www.treblinka.bho.pl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=86&Itemid=74](http://www.treblinka.bho.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=86&Itemid=74) (20.08.2013).
- [http://etnomuzeum.eu/Aktualnosci,597\\_wakacje\\_2013\\_etno\\_konkretno.html](http://etnomuzeum.eu/Aktualnosci,597_wakacje_2013_etno_konkretno.html) (20.08.2013).
- [www.zerobarier.pl](http://www.zerobarier.pl).

